

## Gwaryzmy myśliwskie w nazwach własnych kół łowieckich (na materiale rejestrów branżowych)

Dialectic items in proper names of hunting clubs (based on trade register)

**Abstract:** The article presents the results of the research devoted to proper names of hunting associations with sociolectal terms. In total, 2075 names have been analyzed, out of which 475 were identified as hunting dialect items. 76 extracted items have never been repeated and have gone under scrutiny. The quantitative method typical for statistical linguistics (the analyses of the quantitative structure from the excerpted vocabulary) has been used as well as typical for the cognitive linguistics quantitative research based on the analysis of formal and practical issues of the collected material. It helped to find the answer to the question to what extent the presence of hunting terminology reflects the values and traditions of contemporary hunters. The quantitative analysis (44 items occur only once and 32 of them occur twice and up to 93 times) and both linguistic and cultural ones made it possible to point out at least some factors determining the choice of the items such as the dialectal resources of the community of hunters, perceiving the extralinguistic reality and showing examples of appreciated values, creating their identity and the sense of belonging to the group. Another important factor is the educational aspect.

**Key words:** hunters' language, hunting terminology, names of hunting clubs, semantics, pragmatics

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono wyniki badań, których przedmiotem były nazwy własne kół łowieckich zawierające terminy socjolektalne. Analizie poddano ogółem 2705 nazw, spośród których w 473 odnaleziono gwaryzmy myśliwskie. Wśród nich wyodrębniono 76 określeń niepowtarzalnych i poddano je oglądowi. Zastosowano metodę ilościową typową dla językoznawstwa statystycznego (badanie struktury ilościowej wyekscerpowanego słownictwa) oraz charakterystyczne dla językoznawstwa kognitywnego badania jakościowe polegające na analizie formalnej i funkcjonalnej zgromadzonego materiału, co pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, na ile obecność terminów myśliwskich w nazwach kół odzwierciedla wartości i tradycje ważne dla współczesnych myśliwych. Analiza ilościowa (44 komponenty występują raz, a 32 powtarzają się od 2 do 93 razy) oraz językowa i kulturowa pozwoliła na wskazanie przynajmniej części czynników decydujących o ich wyborze, takich jak idiolektalne zasoby środowiska polujących, postrzeganie przez łowców rzeczywistości pozajęzykowej, egzemplifikowanie cenionych przez nich wartości, kreowanie ich tożsamości i poczucia przynależności do grupy, a także charakter edukacyjny.

**Słowa kluczowe:** język łowiecki, terminologia łowiecka, nazwy kół łowieckich, semantyka, pragmatyka

Polowanie przez tysiąclecia stanowiło jedną z podstawowych form zdobywania pożywienia oraz materiału do ochrony ciała, a także wyrobu narzędzi i broni. Z czasem wykształciły się łowieckie kultura i tradycja, a jednym z ich istotnych elementów stała się gwara łowiecka (Nehring i Kehl 1990a, s. 59–66; 1990b, s. 27–58). To właśnie ona uznawana jest przez językoznawców za jeden z najstarszych polskich języków środowiskowych, o czym świadczą konstatacje przykładowo Mieczysława Szymczaka (1981): „[...] wyrazy i wyrażenia łowieckie należą do najstarszej warstwy języka polskiego” (s. 5) czy Władysława Dynaka (2012): „[...] słownictwo odnoszące się do zdobywania żywności sposobami łowieckimi należy do warstw najstarszych” (s. 211; por. Dynak, 1983, s. 14–16; 1993, s. 7), a także autora wielu publikacji poświęconych temu socjolektowi, Stanisława Hoppego (1980), który podkreślał nie tylko jego wielowiekową tradycję, ale i uznał go za „niewątpliwie najbogatszy, najbarwniejszy” (s. 11). To właśnie leksykę środowiska polujących wykorzystują często w swoich pracach badacze socjolektów, by zilustrować tezy dotyczące ich typów, struktury czy funkcji (Grabias, 2001, s. 241; 2019, s. 128; Wilkoń, 2000, s. 98–99).

Rozwijane przez wieki słownictwo środowiskowe myśliwych wpłynęło na wzbogacenie polszczyzny o słownictwo identyfikujące zwierzęta łowne, nazywające organizację polowania, wykorzystywaną broń, tradycje i zwyczaje łowieckie. Odnajdujemy je w różnego typu tekstach, zarówno naukowych oraz popularnonaukowych (np. monografie, słowniki, poradniki i podręczniki; por. Hoppe, 1939<sup>1</sup>; Kozłowski, 1822<sup>2</sup>; MSJŁ, s. 306–313; SJŁ<sup>3</sup>; SŁ; SPTŁiE; Szałapak, 1985; SWM, s. 177–186; TSŁ), jak i artystycznych (Dynak, 2012, s. 211–283), a także w zbiorach polskiej paremiologii (Dynak, 1993; 2012, s. 80–104). Co zrozumiałe, gwarę łowiecką nie tylko znają, ale i wykorzystują w kontaktach środowiskowych wszyscy myśliwi, na co zwrócił uwagę Dynak (1984), pisząc, że jej „znajomość i stosowanie w praktyce miało i ma charakter obligatoryjny” (s. 70). Ten obligatoryjny charakter w przeszłości był implikowany tradycją, współcześnie zaś – również przepisami prawa łowieckiego. Zygmunt Gloger opisał w *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* karę, którą wymierzano myśliwym nie tylko nieznającym słownictwa środowiskowego, ale i popełniającym błędy w jego użyciu. Wyrazem dezaprobaty wobec tych współtowarzyszy były zarówno drwiny i wyszydzanie, jak i upokarzająca kara fizyczna polegająca na trzykrotnym uderzeniu płaską stroną kordelasa, co, mimo iż współcześnie oceniane nagannie, świadczyło o szczególnym znaczeniu socjolektu dla polujących, według Glogera zaś wręcz przyczyniło się do ocalenia tradycyjnego języka (Gloger, 1972, s. 246)<sup>4</sup>. Współcześnie nie tradycja i zwyczajowe prawo łowieckie, lecz uregulowania prawne determinują znajomość języka łowieckiego. By uzyskać uprawnienia do wykonywania polowania, należy opanować wiele umiejętności, w tym właśnie postępowanie się gwarą środowiskową, co zostało skodyfikowane w Rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie uprawnień do polowania (Rozporządzenie, 2009). W trakcie dwuetapowego (pisemnego i ustnego) egzaminu weryfikowana jest m.in. zna-

<sup>1</sup> Podręcznik ten był wielokrotnie wznawiany, m.in. w 1951 i 1980 r.

<sup>2</sup> W 1983 r. opublikowano reprint słownika, w 1996 r. zaś ukazało się wydanie poprawione i poszerzone, z opracowaniem i ilustracjami znaczeń oraz komentarzem W. Dynaka.

<sup>3</sup> Kolejne wydania w latach 1970 i 1981.

<sup>4</sup> Hoppe podaje, że karę tę wymierzano rzemieniem służącym do łączenia psów w pary (por. Hoppe, 1980, s. 11). O karach za niestosowanie terminologii łowieckiej zob. też Dynak, 1984, s. 70–71.

jomość słownictwa gwarowego. Po udzieleniu co najmniej 80% poprawnych odpowiedzi kandydat na myśliwego otrzymuje uprawnienia do polowania, a by mógł z nich korzystać, wstępuje do koła łowieckiego, zgodnie bowiem z obowiązującym prawem, poza nielicznymi wyjątkami, to tylko jego członkowie mogą polować.

Koło łowieckie stanowi podstawową jednostkę organizacyjną Polskiego Związku Łowieckiego (dalej: PZŁ)<sup>5</sup>, czyli organizacji, do której muszą należeć wszystkie osoby polujące w Polsce. Skupieni w kole myśliwi – od kilkunastu do kilkudziesięciu osób – prowadzą gospodarkę łowiecką w tzw. obwodzie łowieckim, czyli na powierzonym sobie obszarze (SPTŁiE, s. 12). Każde koło łowieckie, podobnie jak inne podmioty gospodarcze, ma swoją nazwę, którą badacze nauk o organizacji i zarządzaniu zaliczają do elementów wyodrębniających, wraz z takimi jak: „logo, umiejscowienie w przestrzeni, czyli lokalizacja lub adres, określenie formy organizacyjno-prawnej itp.” (Adamik i Matejun, 2012, s. 41). Jej powstanie określa statut PZŁ: „Nazwę koła łowieckiego [...] określają założyciele koła”<sup>6</sup>. To oni decydują o kształcie tej nazwy, wykorzystując w niej standardowo zwrot „koło łowieckie” dopełniony niekiedy numerem, a zazwyczaj wyrazem lub połączeniem wyrazowym informującym przykładowo o miejscu pracy czy wykonywanym zawodzie, lokalizacji siedziby czy obwodu łowieckiego, wskazującym na cenione wartości, podkreślającym łowiecką tożsamość i obyczajowość, mającym znaczenie symboliczne. Nazwa własna koła, prymarnie służąc reprezentacji koła i jego wyróżnieniu spośród pozostałych, pełni więc funkcję referencyjną, przedstawieniową, ale także może być nośnikiem różnego rodzaju znaczeń, symboli i cenionych wartości<sup>7</sup>.

## Gwaryzmy myśliwskie w nazwach własnych kół łowieckich

Zachodzi pytanie: Czy wśród komponentów nazw kół łowieckich znajdują się te wywodzące się z zasobów socjolektu myśliwych? Przedmiotem analizy w niniejszym artykule stały się wykorzystane w nazwach własnych kół łowieckich terminy obecne w języku łowieckim<sup>8</sup>. Uznano za nie wyrazy, którymi posługują się polujący, interpretując językowo całość spraw związanych z łowieniem zwierzyny, a szczególnie, identyfikując zwierzęta łowne, nazywając organizację polowania, wykorzystywaną broń, tradycje i zwyczaje ło-

<sup>5</sup> PZŁ został założony w dwudziestoleciu międzywojennym i stanowił kontynuację towarzystw łowieckich, które na ziemiach polskich działały w XIX w. W niepodległej Polsce w 1923 r. powołano Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, który w 1929 r. został przekształcony w Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich. W 1936 r. przyjął on obowiązującą do dziś nazwę. W strukturze PZŁ funkcjonuje 49 zarządów okręgowych (dalej: ZO PZŁ), co odzwierciedla podział kraju na 49 okręgów. Więcej o historii PZŁ i współczesnej działalności zob.: Polski Związek Łowiecki, b.d.

<sup>6</sup> Statut Polskiego Związku Łowieckiego, b.d., s. 12.

<sup>7</sup> Por. wyniki badań nad nazwami kół łowieckich opublikowane w artykułach: Janicka-Szysko, 2021a, s. 33–48; 2021c, s. 55–76; 2021b, s. 211–226.

<sup>8</sup> Szerzej o języku środowiskowym myśliwych i terminologii łowieckiej zob.: Malczewska i Smoła, 2020, s. 133–147; Matulewska, 2020a, s. 565–590; 2020b, s. 95–104; Smoła, 2021, s. 231–247.

wiekie<sup>9</sup>, a jednocześnie odnotowane zostały w zasobach słowników branżowych (MSJŁ; SJŁ; SPTŁiE; SWM; TSŁ) oraz podręczniku dla myśliwych (Hoppe, 1980). Jako źródło porównawcze wykorzystano słowniki polszczyzny, rejestrujące leksykę języka polskiego od jego początków do przełomu wieków XIX i XX (SW, t. 1–8), pierwszej połowy XX w. (SJPDor, t. 1–11) oraz drugiej połowy XX w. (USJP, t. 1–4). W artykule zastosowano metodę ilościową typową dla językoznawstwa statystycznego (badanie struktury ilościowej wyekscerpowanego słownictwa) oraz charakterystyczne dla językoznawstwa kognitywnego badania jakościowe polegające na analizie formalnej i funkcjonalnej zgromadzonego materiału. Połączenie metod ilościowych i jakościowych poddane oglądowi materiału badawczego pozwoli określić, w jakim stopniu obecność terminów myśliwskich w nazwach kół łowieckich odzwierciedla wartości i tradycje ważne dla współczesnych myśliwych.

Materiał źródłowy został wyekscerpowany z zestawień<sup>10</sup> zamieszczonych na portalu internetowym Bank Danych o Lasach<sup>11</sup> oraz z list kół łowieckich zrzeszonych w 49 ZO PZŁ, w których łącznie w pierwszym półroczu 2023 r. skupionych było 2770 tych podstawowych jednostek organizacyjnych PZŁ<sup>12</sup>. Analizie poddano 2705 nazw<sup>13</sup>, spośród których

---

<sup>9</sup> W niniejszym artykule stosuję zamiennie terminy: *język*, *gwara*, *słownictwo* oraz *wyraz*, *nazwa*, *termin*, *gwaryzm*, co pozwoli uniknąć monotonii i powtórzeń, a co motywowane jest opiniami i rozstrzygnięciami wskazującymi na brak wyraźnej granicy między tymi pojęciami. Przykładowo, Grabias (2001) zwrócił uwagę na wymienne stosowanie wskazanych określeń w językoznawczych analizach i opisach poświęconych językom środowiskowym, pisząc: „[...] w polskich pracach językoznawczych terminy »język«, »gwara«, »słownictwo« niekiedy wraz z określnikami: zawodowy (-a,-e), tajny (-a, e), środowiskowy (-a,-e), sztuczny (-a,-e), specjalny (-a,-e), stosuje się wymiennie na oznaczenie tego samego socjolektu”. Podkreślił również, iż „w literaturze polskiej upowszechnił się termin »gwara«” (s. 121–122; por. też rozważania dotyczące odmian środowiskowych języka: Łuczniński i Maćkiewicz, 2005, s. 81–85).

<sup>10</sup> W zestawieniach danych z rocznych planów łowieckich wymienione są nazwy wszystkich kół łowieckich w kraju (Bank Danych o Lasach, b.d.).

<sup>11</sup> Jest to oficjalny portal internetowy, gromadzący informacje o lasach. Jego głównym celem jest „dostarczanie informacji o gospodarce leśnej, stanie lasu oraz zmian stanu w lasach wszystkich form własności. Informacje te powiązane są z danymi z zakresu ochrony przyrody i stanu środowiska przyrodniczego. Potencjalnymi beneficjentami Banku Danych o Lasach są różne szczeble organizacji i zarządzania w leśnictwie, ochrona środowiska, nauka jak i społeczeństwo. Bank dostarcza wybranych informacji na potrzeby statystyki publicznej, krajowej jak i międzynarodowej, a także planowania przestrzennego” (Bank Danych o Lasach, b.d.). Wśród wielu innych informacji gromadzone są również dane o gospodarce łowieckiej.

<sup>12</sup> Informacja zamieszczona na oficjalnej stronie PZŁ (Polski Związek Łowiecki. Zarząd Główny, b.d.).

<sup>13</sup> PZŁ zamieszcza na oficjalnej stronie internetowej liczbę kół, jednak nie podaje ich nazw własnych. Nazwy kół łowieckich wyekscerpowano zatem z zestawienia zamieszczonego na stronie Banku Danych o Lasach (2586 nazw) oraz z list kół łowieckich znajdujących się na większości stron internetowych poszczególnych zarządów okręgowych. W przypadku braku spisu kół na stronie internetowej ZO PZŁ wykorzystano spisy uzyskane bezpośrednio od władz zarządów. W ten sposób zgromadzono 2705 nazw własnych kół łowieckich. Różnica pomiędzy liczbą kół na stronie PZŁ (2770) a ich liczbą w wymienionych zestawieniach odnotowujących nazwy własne (łącznie 2705) wynika prawdopodobnie z różnego czasu ich aktualizowania. Świadczy również o zwiększającej się liczbie myśliwych w Polsce i podstawowych jednostek organizacyjnych, do których należą.

w nazwach 473 kół łowieckich odnajdujemy terminy socjolektalne, co stanowi bez mała 1/5 całości (17,49%). Ponieważ komponenty tworzące poszczególne nazwy niekiedy powtarzają się, należało ustalić liczbę wyrazów niepowtarzalnych. W nazwach kół łowieckich ogółem jest 596 określeń unikatowych (22,03%), z kolei wśród 473, w których wykorzystano słownictwo myśliwskie, występuje 76 niepowtarzalnych<sup>14</sup> (16,06%). Częstotliwość ich występowania jest zróżnicowana, 44 komponenty bowiem występują raz, a 32 powtarzają się od 2 do 93 razy.

Analiza semantyczna 76 komponentów socjolektalnych obecnych w 473 nazwach własnych kół łowieckich dowodzi dużej różnorodności znaczeniowej ingredientów wykorzystanych do ich utworzenia. Dominuje nazewnictwo faunistyczne, obejmujące zarówno charakterystyczne dla gwary łowieckiej nazwy zwierząt (20 jednostek, np.: *basior*<sup>15</sup>, *mykita*<sup>16</sup>, *kozyłek*<sup>17</sup>, *odyniec*<sup>18</sup>, *przelatek*<sup>19</sup>, *rogacz*<sup>20</sup>, *wadera*<sup>21</sup>, *wycinek*<sup>22</sup>), jak i terminy związane z anatomią zwierząt, a zwłaszcza częściami ich ciała (11 jednostek, np.: *gwizd*<sup>23</sup>, *omyk*<sup>24</sup>, *róża*<sup>25</sup>, *tabakiera*<sup>26</sup>, *wieniec*<sup>27</sup>), określenia zgrupowań zwierząt (2 jednostki: *rudel*<sup>28</sup>, *wataha*<sup>29</sup>) oraz inne pojęcia związane ze zwierzyną łowną (5 jednostek, np.: *gon*<sup>30</sup>, *hejnał*<sup>31</sup>, *rozłoga*<sup>32</sup>, *trop*<sup>33</sup>). Komponenty te potwierdzają ustalenia badaczy języków środowiskowych odnoszące się do istoty socjolektów, w tym socjolektalnych kategorii. Jedna z nich – zawodowość – dotyczy „przydatności środków językowych w profesjonalnej działalności grupy” (Grabias, 2001, s. 240; więcej na temat socjolektów: Grabias, 2001, s. 235–252; 2019, s. 97–213).

<sup>14</sup> Formy różniące się fonetycznie, morfologicznie czy graficznie uznaję za odrębne jednostki, np.: *Brać Łowiecka* i *Łowiecka Brać*, *Darż Bór* i *Darzbór*, *Łowca* i *Łowiec*, *Venator* i *Wenator*.

<sup>15</sup> **basior** – dojrzały, rosty wilk samiec (SJŁ, s. 16).

<sup>16</sup> **mykita**, **mikita** – lis (SJŁ, s. 136, 140).

<sup>17</sup> **kozyłek** – kozłą sarny, młody kozioł (SJŁ, s. 106).

<sup>18</sup> **odyniec** – stary dzik samiec, poza okresem huczki, czyli okresu godowego loch dzików, żyjący przeważnie samotnie (por. SJŁ, s. 81 i 168).

<sup>19</sup> **przelatek** – dzik urodzony w poprzednim roku, roczniak (SJŁ, s. 221).

<sup>20</sup> **rogacz** – kozioł, samiec sarny (SJŁ, s. 106, 237).

<sup>21</sup> **wadera** – wilczyca, samica wilka (SJŁ, s. 305, 311).

<sup>22</sup> **wycinek** – samiec dzika dwu- lub trzyletni, o wycinających się na zewnątrz kłach (SJŁ, s. 316).

<sup>23</sup> **gwizd** – 1. głos kozicy i świstaka, 2. głos słonki, jarząbka i niektórych innych ptaków, 3. ryj dzika (SJŁ, s. 77).

<sup>24</sup> **omyk** – ogon zająca (SJŁ, s. 104, 171).

<sup>25</sup> **róża** – zgrubienie nasady tyki – części poroża wyrastającej po jednej stronie czaszki jelenia byka, daniela byka i kozła, pierścień kostny otaczający początek tyki w porożu samca zwierzyny płowej (por. SJŁ, s. 243 i 296).

<sup>26</sup> **tabakiera** – zakończenie ryja dzika (SJŁ, s. 284).

<sup>27</sup> **wieniec** – poroże jelenia byka (SJŁ, s. 309).

<sup>28</sup> **rudel** – stado saren (SPTŁiE, s. 14).

<sup>29</sup> **wataha** – stado dzików lub wilków (SJŁ, s. 305).

<sup>30</sup> **gon** – 1. okres godowy, ruja kozic, 2. gonienie zwierzyny przez psy w czasie polowania, także głos psów goniących i drapieżników polujących (SJŁ, s. 70).

<sup>31</sup> **hejnał** – głos żurawi wydawany regularnie o świcie i wieczorem (SJŁ, s. 80).

<sup>32</sup> **rozłoga** – rozpiętość tyk poroża zwierzyny płowej w miejscu najszerszego rozwarcia (SJŁ, s. 240).

<sup>33</sup> **trop** – odcisk nóg zwierzęcia na ziemi lub śniegu (SJŁ, s. 290).

Socjolektalne nazewnictwo faunistyczne umożliwia myśliwym odzwierciedlanie realiów związanych ze zwierzyzną łowną, a nieokreślonych wyrazami języka ogólnego. Pozwala również nazywać je szczegółowiej i precyzyjniej (Grabias, 2001, s. 241), czego potwierdzeniem mogą być komponenty znajdujące się w nazwach kół łowieckich. Przykładowo, oprócz przywołanych gwarowych ingredientów *odyniec*, *przelatek*, *wycinek* ułatwiających myśliwym precyzyjną identyfikację poszczególnych egzemplarzy dzika<sup>34</sup> ze względu na płeć i wiek (Janicka-Szyszko, 2022a), w materiale źródłowym odnajdujemy określenia *gamrat*<sup>35</sup> i *samura*<sup>36</sup>.

W analizowanym materiale spotykamy również wyrazy i wyrażenia podkreślające łowiecką tożsamość, obyczajowość i tradycje polującej społeczności, a także historyzmy wskazujące na znajomość wśród myśliwych słownictwa epok minionych (15 jednostek, np.: *brać łowiecka*<sup>37</sup>, *darzbór*<sup>38</sup>, *łowiec*<sup>39</sup>, *nemrod*<sup>40</sup>, *myśliwiec*<sup>41</sup>, *oręż*<sup>42</sup>, *venator*<sup>43</sup>, *złom*<sup>44</sup>). Równoważny liczebnie zbiór tworzą komponenty określające różnorakie miejsca, zarówno miejsca bytowania zwierząt czy ich schronienia lub odpoczynku, jak i las i jego części (15 jednostek, np.: *gawra*<sup>45</sup>, *knieja*<sup>46</sup>, *matecznik*<sup>47</sup>, *miot*<sup>48</sup>, *ostęp*<sup>49</sup>, *ostoja*<sup>50</sup>, *remiza*<sup>51</sup>). W nazwach kół łowieckich

<sup>34</sup> **dzik** – gatunkowa nazwa *Sus scrofa*, czyli ‘zwierza łownego z rodziny świniowatych, żyjącego w lasach Europy, Azji i północnej Afryki, protoplasty świni domowej; zwanego czarną zwierzyzną’ (SJŁ, s. 55–56).

<sup>35</sup> **gamrat** – odyniec w okresie rui (SJŁ, s. 64).

<sup>36</sup> **samura** – locha, samica dzika, począwszy od pierwszego miotu (SJŁ, s. 249).

<sup>37</sup> **brać łowiecka** – ogół myśliwych, myśliwi obecni na polowaniu (SJŁ, s. 25).

<sup>38</sup> **darzbór** – okrzyk, zawołanie, którym myśliwi witają się lub życzą sobie powodzenia na polowaniu (SJŁ, s. 47).

<sup>39</sup> **łowiec** – *przestarzale*: myśliwy (SJŁ, s. 128).

<sup>40</sup> **nemrod** – żartobliwa nazwa nadawana zapalonym myśliwym, wywodząca się od imienia legendarnego władcy kraju Szinaar w południowej Mezopotamii, Nimruda, założyciela wielu miast, m.in. Niniwy, który według księgi *Genesis* był słynnym myśliwym (SJŁ, s. 149).

<sup>41</sup> **myśliwiec** – *dawniej*: myśliwy (SJŁ, s. 142).

<sup>42</sup> **oręż** – trofeum myśliwskie: wieniec jelenia byka, szable i fajki dzika (SJŁ, s. 172).

<sup>43</sup> **venator** – myśliwy, łowczy (SJŁ, s. 302).

<sup>44</sup> **złom** – obłamana gałązka, najczęściej świerczyny lub sośniny, umaczana w farbie, czyli krwi ubitego grubego zwierza, wręczana myśliwemu przez prowadzącego polowanie zbiorowe lub leśnika towarzyszącego myśliwemu; zatyka się ją za wstążkę kapelusza lub w klapę kurtki jako widomy znak ubicia zwierza (por. SJŁ, s. 60 i 344).

<sup>45</sup> **gawra** – zimowe legowisko niedźwiedzia (SJŁ, s. 29, 66).

<sup>46</sup> **knieja** – duży, gęsty las zasiedlony zwierzyzną (SJŁ, s. 98).

<sup>47</sup> **matecznik** – 1. ostęp w kniei, gęstwina w głębi lasu, gdzie zwierzyzna bytuje bezpiecznie, 2. część obwodu łowieckiego, w której w danym roku nie poluje się, np. na zajęce (SJŁ, s. 134).

<sup>48</sup> **miot** – określona powierzchnia lasu lub pola, z której naganka pędzi zwierzyinę w kierunku myśliwych (SJŁ, 136).

<sup>49</sup> **ostęp** – część lasu, gdzie zalega zwierzyzna, jej matecznik (SJŁ, s. 174).

<sup>50</sup> **ostoja** – teren, na którym zwierzyzna stale bytuje (SJŁ, s. 175).

<sup>51</sup> **remiza** – nieduży teren w polu, obsadzony świerkami, krzewami ciernistymi itp., lub plantacja szczególnie bujnie wyrastających roślin, np. bulw, będąca miejscem schronienia dla zwierzyzny, dostarczająca żeru, dająca możliwość ścielenia gniazda (SJŁ, s. 237).

zawarte jest także słownictwo dotyczące polowania, w tym przede wszystkim czynności strzelania (7 jednostek, np.: *selekcjoner*<sup>52</sup>, *niepuďtuj*<sup>53</sup>, *puďlarz*<sup>54</sup>, *dublet*<sup>55</sup>, *spłonka*<sup>56</sup>).

Wymienione komponenty *niepuďtuj* i *puďlarz* oraz gwaryzm *puďto*<sup>57</sup> odzwierciedlają łowiecką etykę, której jedna z podstawowych zasad dotyczy kwestii oddania celnego strzału do zwierzyny podczas polowania (Szpetkowski, 2018, s. 163–167). Wykorzystanie w nazwach kół łowieckich wyrazów interpretujących językowo brak skutecznego strzału stanowi prawdopodobnie żartobliwe przypomnienie zarówno członkom tych kół, jak i innym myśliwym<sup>58</sup> o jednej z najważniejszych zasad etycznych obowiązujących myśliwych w czasie polowania. Materiał badawczy uzupełnia występująca jednostkowo nazwa identyfikująca określony rodzaj śniegu, czyli *ponowa*<sup>59</sup>.

Analiza badanego słownictwa pozwala na wskazanie częstotliwości występowania poszczególnych komponentów w nazwach 473 kół łowieckich. Wśród 76 ingredientów odnajdujemy zarówno wykorzystane jednostkowo (44 jednostki), jak i powtarzające się (32 jednostki; od 2 do 93 razy). Spośród tych ostatnich założyciele łącznie 328 kół łowieckich skorzystali z 9 jednostek, które powtarzają się 10 lub więcej razy. Do najczęściej wybieranych komponentów należą: *knieja* (93 użycia), *ponowa* (52 użycia) oraz *Darz Bór* i *rogacz* (po 40 użyci), a następnie, w kolejności: *odyniec* – 31; *ostoja* – 29; *trop* – 23; *jaźwiec* i *oręż* – po 10.

**Tabela 1**

*Terminy łowieckie w nazwach kół łowieckich*

Lp.	Komponent nazwy koła	Liczba użyci	% całości
1	knieja	93	19,66
2	ponowa	52	10,99
3	Darz Bór	40	8,46
4	rogacz	40	8,46
5	odyniec	31	6,55
6	ostoja	29	6,13
7	trop	23	4,86
8	jaźwiec	10	2,11
9	oręż	10	2,11

Źródło: Opracowanie własne

<sup>52</sup> **selekcjoner** – myśliwy posiadający uprawnienia do wykonywania odstrzału selekcyjnego zwierzyny, czyli odstrzału zwierząt nienadających się do hodowli, zgodnie z kryteriami gospodarki łowieckiej (SPTłiE, s. 56 i 57).

<sup>53</sup> Komponent *niepuďtuj* zbudowany został z formy *puďtuj*, czyli drugiej osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego czasownika *puďtować* oraz partykuły *nie*, która, będąc wykładnikiem zaprzeczenia, zmienia treść poprzedzanej formy na przeciwną. Por. **puďtować** – strzelać niecelnie, chybiać. (SJŁ, s. 232). Wybrana przez założycieli koła pisownia łączna komponentu *niepuďtuj* jest niezgodna z obowiązującą w języku polskim zasadą pisowni partykuły *nie* przed czasownikami.

<sup>54</sup> **puďlarz** – zły strzelec, często puďtujący (SJŁ, s. 232).

<sup>55</sup> **dublet** – dwa celne strzały dane przez jednego myśliwego do dwóch celów z jednej broni bezpośrednio po sobie (SJŁ, s. 53).

<sup>56</sup> **spłonka** – część naboju umieszczona w denku łuski, zawierająca materiał wybuchowy, który na skutek uderzenia iglicy powoduje zapalenie prochu i wystrzał (SJŁ, s. 260).

<sup>57</sup> **puďto** – strzał chybiony (SJŁ, s. 232).

<sup>58</sup> Wśród tradycji związanych z polowaniem odnajdujemy także powszechny zwyczaj żartobliwego wyróżniania **króla puďlarzy**. Zostaje nim myśliwy, który oddał najwięcej niecelnych strzałów (Mielnikiewicz, 2018, s. 86).

<sup>59</sup> **ponowa** – świeży śnieg, na którym wyraźnie znać tropy zwierząt (SJŁ, s. 212).

**Knieja.** użytą 93 razy formę *knieja* w słownikach języka polskiego rejestrujących polszczyznę końca wieku XIX i początku XX, a także z połowy wieku XX odnotowano jako neutralną (SJPDor, t. 3, s. 768; SW, t. 2, s. 379;). W SW zdefiniowano ją jako ‘pewną określoną część lasu, pewien obszar zarośli, gdzie się zapuszczają psy gończe’ (SW, t. 2, s. 379), w SJPDor zaś sprecyzowano, iż jest to ‘wielki, gęsty las’ (t. 3, s. 768). W leksykografii współczesnej i najnowszej zakwalifikowano wyraz *knieja* do książkowych, a zatem należących do warstwy starannej słownictwa, a w uszczegółowionej definicji wskazano na obecność zwierząt: ‘wielki, gęsty las, w którym przebywa zwierzyna’ (USJP, t. 2, s. 139). Mimo że termin ten nie został odnotowany jako środowiskowy, to autorzy w dwóch z przytoczonych definicji odzwierciedlili nie tylko obraz przestrzeni porośniętej drzewami, ale i stanowiącej miejsce bytowania zwierzyny, w tym z dużą dozą prawdopodobieństwa tej atrakcyjnej dla polujących, czego dowodzi passus: „[...] gdzie się zapuszczają psy gończe” (SJŁ, s. 189), czyli psy wyszukujące i goniące zwierzynę, napędzające ją na strzał myśliwego. Wyraz *knieja* odnajdujemy zatem w słownikach branżowych, w których zarejestrowane zostało słownictwo socjolektalne. Ich autorzy w definicjach zwracają uwagę zarówno na wielkość terenu porośniętego drzewami, jak i na obecność tam zwierząt: ‘**duży, gęsty las zasiedlony zwierzyną**’ (SJŁ, s. 98); ‘**duży obszar lasu bogaty w zwierzynę**’ (TSŁ, s. 70); ‘**rozległa połać lasu gęsto zarosłego i zasiedlonego zwierzętami**’ (SWM, s. 180). Wskazują również, iż termin ten umożliwia myśliwym językową interpretację tych obszarów lasu, gdzie odbywają się polowania, co oddaje treść objaśnienia ‘**teren leśnych polowań**’ (SWM, s. 180). Forma nominalna *knieja* stanowi podstawę określania osób polujących, szczególnie tych zaangażowanych ‘myśliwych zamiłowanych w łowiectwie leśnym’, czyli *kniejarz*, *kniejowiec* (SJŁ, s. 98). Wywodzi się od niej również określenie przedmiotów używanych w czasie polowań interpretowane przez polisem *kniejówka* ‘trąbka myśliwska wielka i gruba, używana w wielkich lasach w czasie polowania na grubego zwierza’ oraz ‘krótka strzelba’ (SJŁ, s. 98; por. też PJŁ, s. 36, 231, 233).

Wielokrotny wybór przez założycieli kół łowieckich komponentu *knieja* z dużą dozą prawdopodobieństwa motywowany jest zarówno posługiwaniem się nim przez myśliwych w ich kontaktach środowiskowych, gdy przekazują sobie informację o leśnej gęstwinie pełnej zwierzyny, jak i wykorzystywaniem go przez pisarzy w językowej kreacji miejsc polowań. Obraz kniei – miejsca pobytu zwierzyny łownej, a tym samym atrakcyjnego terenu polowań – wykreowany został w wielu utworach literackich, przykładowo powstałych w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Ich autorzy, często sami jako pasjonaci myślistwa, opiewając polowania w lasach, posługują się terminem *knieja*, a tym samym wskazują na jego przynależność socjolektalną i utrwalają treści powiązane z łowiectwem, jak w utworach: Stefana Badeniego *Szczęśliwe dni*: „**Knieja dzików nie żałowała i coraz nowe wysyłała na strzał**<sup>60</sup> [...]. Myśmy czerpali niefrasobliwie z jej obfitości” oraz „**Poważne knieje**<sup>61</sup> bogactwem czarnej zwierzyny<sup>62</sup> się pyszniły, mniejsze dawały, co mogły i miały, a miały tej zimy mnogość zajęcy” (Badeni, 1930, s. 33, 39)<sup>63</sup>; Juliana Ejsmonda *W puszczy*.

<sup>60</sup> W tym i kolejnych cytatach wyróżnienia R. J.-S.

<sup>61</sup> Według SW **poważny** oznaczać może ‘niebagatelny, znaczny, wielki, okazały’ (t. 4, s. 838).

<sup>62</sup> **czarna zwierzyna, czarny zwierz** – dzik (SJŁ, s. 346, 348).

<sup>63</sup> Więcej o językowej kreacji lasu i terenów myśliwskich eskapad w utworze Badeniego zob. Janicka-Szyszeko, 2023; Janicka-Szyszeko i Kuska, 2023, rozdział I.



*Opowieść o sercu zwierzęcym*: „**W sercu kniei, za potwornymi wywrotami umarłych pni, za zbitą gęstwą boru**, na ostrowach zagubionych śród zamarzniętych bagien **jest królestwo dzikiego zwierza**” (SJPDor, t. 3, s. 768), Józefa Weyssenhoffa *Puszcza*: „Chociaż niezbyt często polował, **pamiętał przecie silne łowieckie emocje, spotykał się z dzikiem w kniei**, gonił konno za lisem i jeleniem (SJPDor, t. 3, s. 768).

**Ponowa**. W kolejności założyciele 52 innych kół łowieckich zdecydowali, iż odpowiednim komponentem nazwy własnej ich organizacji będzie forma nominalna *ponowa*, czyli socjolektalne określenie świeżo spadłego śniegu, szczególnie pożądanego przez myśliwych, ponieważ wyraźnie widać na nim tropy zwierząt, co ułatwia ich poszukiwanie (por. definicje terminu *ponowa* w słownikach polszczyzny dawnej i obecnej, a także zakwalifikowanie do leksyki środowiskowej: SJPDor, t. 6, s. 978; SW, t. 4, s. 598; USJP, t. 3, s. 349; termin *ponowa* zarejestrowany został także w słownikach terminologii łowieckiej, np.: MSJŁ, s. 310; SJŁ, s. 212; SPTŁiE, s. 44; TSŁ, s. 116). Obecność w języku środowiskowym myśliwych terminu odzwierciedlającego to zjawisko wynika z potrzeb nominacyjnych tej grupy – z konieczności językowego interpretowania warunków polowania. Zgodnie z zasadami gospodarki łowieckiej i myśliwską etyką uwzględniającą biologię gatunków łownych największa częstotliwość łowów – zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych – ma miejsce w sezonie zimowym, czego potwierdzenie odnajdujemy w tekstach kultury (por. Szatkowski, 1984), w tym w dziełach malarskich<sup>64</sup>. Przykłady użycia gwaryzmu *ponowa* w tekstach literackich egzemplifikują pragmatyczne postrzeganie przez polujących świeżo spadłego śniegu, o czym pisze Stanisław Zaborowski w utworze *W sercu kniei. Obrazy myśliwskie*: „Nie dawniej jak ostatniej zimy stary Jan [...] zabił dwa rysie, **otropiwszy je na ponowie** i zapędziwszy gończyymi na drzewo” (SJPDor, t. 6, s. 978). Opisy tego typu śniegu mają również charakter poetyckich obrazów, czego dowodzą wyimki ze wspomnień polujących pisarzy, przykładowo Ejsmonda *Moje przygody łowieckie*: „**Najpiękniejszą księgą myśliwską i najdroższą dla łowieckiego serca jest biały kobierzec śniegu, dziewicza ponowa**, na której dziki zwierz tajemniczym pismem swych tropów opowiada dzieje puszczy zimowej” (SJPDor, t. 6, s. 978); czy Badeniego *Szczęśliwe dni*: „Zima sprzyjała nadal myśliwym, **częste ponowy zaścielały stół do uczy myśliwskiej**, knieja dzików nie żałowała i coraz nowe wysyłała na strzał” (Badeni, 1930, s. 33). W obu fragmentach obraz zimowej, białej kniei interpretują językowo przenośne frazy zorganizowane wokół socjolektalnego określenia *ponowa*. Konceptualizują one świeżo spadły śnieg jako nieskalanie biały, niesplamiony niczym, stąd dla myśliwych staje się „najpiękniejszą i najdroższą księgą”, widniejące tam bowiem tropy zwierząt stanowią dla nich czytelną wskazówką dotyczącą ich pobytu, pozwalającą na wyśledzenie i upolowanie, a zatem *ponowa* przeistacza się „w stół do uczy myśliwskiej”. Ułatwiają to myśliwym właściwości śniegu, takie jak miękkość i puszystość, co konotuje nacechowany stylistycznie książkowy wyraz *kobierzec* we frazie „biały kobierzec śniegu”, a także idealna czystość bieli plastycznie zobrazowana przenośnym znaczeniem określenia *dziewiczy* w wyrażeniu „dziewicza *ponowa*”, łączonego z symboliką m.in. czystości, niewinności, prawdy (Kopaliński, 1990, s. 22–23). Na wykorzystanie zatem komponentu *ponowa* w ponad 10%

<sup>64</sup> Polowania zimą stanowią częsty motyw obrazów takich twórców, jak Juliusz Kossak, Józef Brandt, Józef Chełmoński, Alfred Wierusz-Kowalski czy Julian Fałat. Więcej na ten temat zob.: Nehring i Kehl, 1989, s. 70–76.

nazw kół łowieckich, w których odnajdujemy terminy socjolektalne, wpływ miały zapewne i samo znaczenie terminu pozwalające na opisywanie pożądanego przez polujących rzeczywistości, i jego pozytywna waloryzacja.

**Darz Bór (darzbór).** Co znamienne, 40 kół łowieckich, czyli o kilkanaście mniej niż w przypadku określenia *ponowa*, w swojej nazwie wykorzystano popularną wśród myśliwych formę pozdrowienia *darzbór*, które, jak objaśniają leksykografowie, pełni również funkcję zawołania i życzenia powodzenia na polowaniu (SJŁ, s. 47; SPTŁiE, s. 13; SWM, s. 178; TSŁ, s. 37). W kulturze łowieckiej obecne jest ono od ponad 100 lat, kiedy to po odzyskaniu niepodległości szukano zwrotów, którymi można byłoby zastąpić obecne w języku myśliwych germanizmy. Uznaje się, że po raz pierwszy użył go Stanisław Wyrwiński w utworze napisanym do popularnej melodii *Pierwszej Brygady* na Walny Zjazd Leśników Wielkopolski i Pomorza w 1920 r. W refrenie tekstu, który w zamyśle miał zintegrować polskich leśników i myśliwych, i stać się ich hymnem, odnajdujemy właśnie to zawołanie:

My borów władarze  
 Stajem przy sztandarze.  
**Darz Bór!** – tak hasło brzmi,  
 Gra hejnał chór –  
**Darz Bór! – Darz Bór!**  
 (Matulewska, 2018, s. 146)<sup>65</sup>

Utworzone ono zostało prawdopodobnie na wzór funkcjonującego w języku życzenia *darz Bóg!* (SPTŁiE, s. 13) z rozkaznika czasownika *darzyć* i rzeczownika *bór* (Markowski, 1993, s. 148), pozwalając tym samym wyrazić pragnienie ‘Niech ci bór darzy’, czyli niech bór cię obdarza, przynosi dary<sup>66</sup>. Myśliwi życzą sobie przede wszystkim powodzenia w czasie polowania, a zatem prawdopodobnie oczekiwanym darem jest zwierzyna łowna. W tekście Wyrwińskiego łowieckie pozdrowienie ma formę zestawienia, w którym oba wyrazy składowe pisane są wielką literą i właśnie zapis *Darz Bór* wybrali założyciele 40 kół łowieckich mimo zalecanej przez wydawnictwa poprawnościowe pisowni łącznej (Markowski, 1993, s. 148; WSO, s. 145). Pisownię łączną charakterystyczną dla zrostu, którym według Andrzeja Markowskiego stało się to zestawienie poddane przeobrażeniom na przestrzeni lat (Markowski, 1993, s. 148), odnajdujemy z kolei w nazwach własnych 5 innych kół łowieckich<sup>67</sup>. Obecność w oficjalnych nazwach własnych pisowni łącznej i rozdzielnej z dużą dozą prawdopodobieństwa wynika z odmiennych stanowisk przyjętych przez autorów słowników branżowych<sup>68</sup>, przewagę zaś tej ostatniej zapewne motywuje wierność tradycji

<sup>65</sup> Tam też informacje o powstaniu utworu (zob. też: Darzbór, b.d.).

<sup>66</sup> Termin *bór* w słowniku branżowym definiowany jest jako ‘las składający się głównie z drzew iglastych’. Por. SJŁ, s. 24. W polszczyźnie końca XIX i początków XX w. wyraz *bór* oznaczał nie tylko ‘las sosnowy; las drzew żywicznych i iglastych’, ale także ‘las gęsty, ciemny’, czyli przestrzeń, w której chętnie bytuje zwierzyna leśna (por. SW, t. 1, s. 197).

<sup>67</sup> Zgodnie z przyjętym założeniem komponenty *Darz Bór* i *Darzbór* traktowane są jako odrębne jednostki.

<sup>68</sup> Pisownia łączna obowiązuje w SJŁ, rozdzielna zaś – w słownikach TSŁ oraz SWM. Z kolei autorzy SPTŁiE odnotowali dwie jednostki leksykalne różniące się pisownią i znaczeniem: *darz bór!* ‘zyczenie’ oraz *darzbór!* ‘pozdrowienie’ (por. SPTŁiE, s. 13).

i przejście zapisu z hymnu oraz fakt powstania wielu kół łowieckich mających w nazwie analizowany komponent przed kilkudziesięciu laty. Bez względu na sposób zapisu znaczna częstotliwość wyboru tego komponentu utrwała obraz członków środowiska połączonych trwałymi więzami i mających emocjonalny stosunek do siebie nawzajem<sup>69</sup>, czego wyrazem jest witanie się, pozdrawianie siebie, a przede wszystkim życzenie udanych łowów zwrotem grzecznościowym *darzbór*. Stanowi on również istotny element funkcjonującej wśród myśliwych obyczajowości, co przykładowo opisał Hoppe: „Jakaż jest radość myśliwego, gdy dziki na niego wypadną, ma je na strzał i położy grubą sztukę czystym strzałem i gdy mu **towarzysze gromkim »Darzbór« winszują powodzenia**” (Hoppe, 1980, s. 152).

**Rogacz, odyniec, oręż.** Z porównywalną częstotliwością, co komponent *Darz Bór* (i wariant *Darzbór*), w analizowanym materiale występuje termin *rogacz* (40 użyć), będący w gwarze łowieckiej określeniem samca sarny, czyli zwierza łownego z rodziny jeleniowatych (SJŁ, s. 106, 237; SPTŁiE, s. 19; SWM, s. 183; TSŁ, s. 121). Jego charakterystyczną cechą są parostki<sup>70</sup>, które, podobnie jak inne samce zwierzyny płowej (łosie, daniele, jelenie), zrzuca co roku jesienią, by pod koniec drugiej połowy grudnia wykształcać nowe, mające w kolejnych latach coraz większą masę i wielkość<sup>71</sup>. W niewiele mniejszej liczbie nazw własnych kół łowieckich, bo w 31, odnajdujemy nazwę samca dzika, który osiągnął dojrzały wiek, czyli *odyńca*. Jego cechą charakterystyczną są silnie rozwinięte kły w uzębieniu, zwane w gwarze łowieckiej *szablami* – długie i szablasto wygięte kły dolne – oraz *fajkami* – mniejsze kły górne. Do wieku ok. 10 lat szable i fajki stają się coraz dłuższe<sup>72</sup>. Zarówno sarny, jak i dziki, zaliczane do tzw. zwierzyny grubej, są szczególnie cenione przez myśliwych, a tym samym znajdują się najwyżej w hierarchii łowieckiej, czego dowodzi przykładowo kolejność zwierzyny ułożonej na pokocie<sup>73</sup> po zakończeniu polowania (Mielnikiewicz, 2018, s. 81–86). Bardziej niż samice pożądane są dojrzałe samce obu gatunków, czyli rogacze i odyńce, których oręż stanowi cenne trofeum. Odpowiednio spreparowane i wyeksponowane stanowią jeden z tradycyjnych elementów kultury łowieckiej, stają się bowiem zarówno sposobem oddawania przez myśliwych hołdu przyrodzie, jak i przypomnienia czasu i miejsca upolowania zwierzyny (Jasiewicz, 1989, s. 493). Prawdopodobne zatem jest, że do czynników decydujących o wyborze gwaryzmów *rogacz* i *odyniec* jako komponentów nazw kół łowieckich należą wysoka pozycja dzików i saren w hierarchii łowieckiej oraz możliwość pozyskania wartościowego trofeum. Zapewne podobna motywacja wpłynęła na obecność leksemu *oręż* ‘trofeum myśliwskie: wieniec jelenia byka, szable i fajki dzika’ (SJŁ, s. 172) w nazwach 10 kół łowieckich.

<sup>69</sup> Grabias wskazuje na funkcję grupotwórczą socjolektu, która m.in. polega na jednoczeniu, czyli łączeniu jednostki ze zbiorowością, a wśród kategorii socjolektalnych wyodrębnia kategorię ekspresywności, ponieważ środki językowe umożliwiają informowanie o emocjonalnym stosunku członków grupy do rzeczywistości (por. Grabias, 2001, s. 239–240).

<sup>70</sup> **parostki** – poroże kozła sarny (SJŁ, s. 182).

<sup>71</sup> Więcej o anatomii sarny zob.: Pielowski, 1989b, s. 195–204 (por. też: PJŁ, s. 40–42).

<sup>72</sup> Więcej o anatomii dzika zob.: Pielowski, 1989a, s. 161–169.

<sup>73</sup> **pokot** – ogół zwierzyny ubitej na polowaniu, którą się po jego zakończeniu układa według ustalonych zasad łowieckich (SJŁ, s. 202).

**Ostoja.** Gwarowe określenie ‘terenu, na którym zwierzyzna stale bytuje’, czyli *ostoję* (Krzemień 1986, s. 104; SJŁ s. 175; SPTŁiE, s. 54; SWM, s. 82) odnajdujemy w nazwach 29 podstawowych organizacji łowieckich. Konceptualizuje ono miejsce, które, będąc schronieniem i azylem zwierząt łownych, zapewnia im spokój i bezpieczeństwo, jego umiejscowienie bowiem w trudno dostępnych rejonach znane jest tylko nielicznym, wtajemniczonym w sekrety przyrody. Do takich znawców tajemnic zwierzyzny, w tym terenów ich przebywania, należą myśliwi, co utrwalone zostało zarówno w tekstach poradnikowych, przykładowo w wydany w połowie XIX w. utworze Józefa Szlezyniera *Polowania z wyżłem, czyli zbiór uwag, prawideł i przepisów tego polowania dotyczących: „Myśliwy, znając ostoję głuszców, raniuteńko do niej wychodzi”* (SJPDor, t. 5, s. 1159), jak i w tekstach literackich, np. w opublikowanej w latach trzydziestych XX w. *Kanadzie pachnącej żywicą* Arkadego Fiedlera: „**Zna wszystkie ostoje łosi. Zna wszystkie tajemnice lasu**” (SJPDor, t. 5, s. 1159). Zwierzęta świadomie wybierają miejsca zapewniające im brak poczucia zagrożenia, na co zwrócił uwagę Ejsmond – pisarz i myśliwy – we wspomnieniach *Moje przygody łowieckie: „Łosza, królowa błotnych puszczy, przeciąga swoją dziedziną<sup>74</sup> ku dziennym ostojom”* (SJPDor, t. 5, s. 1159).

Wybór komponentu *ostoja* odzwierciedla zatem całościowe postrzeżenie przez myśliwych zwierzyzny łownej – nie tylko jako obiektu polowania, lecz także jako stworzeń, dla których miejsce ich pobytu jest jednocześnie miejscem schronienia, dającym poczucie bezpieczeństwa. I tak jak dla zwierząt *ostoją*, czyli bezpieczną siedzibą, której nie chcą opuszczać, są leśne gęstwiny, tak dla myśliwych *ostoją* może stać się koło łowieckie, czyli przestrzeń spotkań z osobami mającymi te same pasje, wyznającymi podobne wartości, podobnie postrzegającymi świat. Prawdopodobne jest, że takie postrzeżenie leksemu *ostoja* wpłynęło na jego obecność w wielu nazwach kół łowieckich.

**Trop.** Współcześnie myśliwi mogą polować w grupie, w czasie tzw. polowań zbiorowych, oraz indywidualnie. Do jednej z najtrudniejszych form polowania indywidualnego należy tzw. polowanie z podchodu (Krupka, 1989, s. 451–452), które wymaga dokładnego poznania łowiska, sporej wiedzy fachowej obejmującej biologię i etologię zwierzyzny, a także umiejętności rozpoznawania tropów zwierzyzny, czyli pozostawionych przez nią na ziemi lub śniegu odcisków nóg (MSJŁ, s. 312; SJŁ, s. 290; SPTŁiE, s. 27; SWM, s. 185; TSŁ, s. 171). Myśliwy na podstawie tropów może nie tylko określić gatunek zwierzęcia, które pozostawiło swój ślad, ale i ustalić w przybliżeniu jego ciężar czy płeć, często też czas i kierunek wędrówki, a w konsekwencji wysledzić je. Prawdopodobne jest, że wpływ na wybór wyrazu nazywającego odcisk pozostawiony przez zwierzyinę przez założycieli 23 kół łowieckich miał szacunek, jakim otaczano tych, którzy sprawnie rozpoznawali tropy, jak bowiem podkreślił Włodzimierz Korsak (2006) w *Roku myśliwego*:

**Znajomość tropów zwierzyzny jest bardzo ważną dla dobrego myśliwego.** Nie odnosi się to do panów strzelców z naganki [...], ale **dla prawdziwych myśliwych**, miłujących przyrodę i dzikie z nią obcowanie, dla których równie miłym będzie skryte badanie zwyczajów zwierzyzny, jak i samotny strzał z głębokiej kniei, którego sposobność samemu sobie zawdzięcza. (s. 179)

<sup>74</sup> Według SW *dziedzina* oznaczać może ‘środowisko, siedlisko’ (SW, t. 1, s. 639).

Komponent *trop* konceptualizuje zatem weryfikację łowieckich umiejętności, samodzielność, ale też samotność myśliwego na łowach, oraz postrzeganie łowieckich wypraw jako sposobu obcowania z przyrodą. Może być również odczytywany symbolicznie, tak jak symboliczny, a niekiedy wręcz zagadkowy może być fenomen odcisku, pozostawiania tropów nie tylko przez zwierzęta, na co zwróciła uwagę Beata Mytych (2004, s. 9–12), stawiając hipotezę, że zagadnienie *tropu* i *tropienia* stanowiło przedmiot rozważań filozofów czy antropologów:

Przez ślad Lévinasa, Tischnera czy Derridy **prześwituje jego źródłowe (myśliwskie) znaczenie, związane z gestem tropienia, śledzenia** umykającej, więc tu i teraz nieobecnej, zwierzyny. Kategoria śladu otwiera się także na pewien projekt semiologiczny, będący **próbą czytania zatartych śladów błędzenia po ich labiryncie**. (s. 12)

**Jaźwiec.** Zbioru najczęściej wybieranych komponentów dopełnia funkcjonująca w języku łowieckim nazwa borsuka – *jaźwiec* (MSJ)Ł s. 308; SJŁ, s. 86; SPTŁiE, s. 19; SWM, s. 179; TSŁ, s. 64). Ten największy przedstawiciel łasicowatych w Polsce przesyipa część zimy, a zatem krótki czas łowów na osobniki tego gatunku powoduje, iż jaźwiec postrzegany jest jako zwierzę trudne do upolowania, tym samym pożądane, co odzwierciedlają nazwy 10 kół łowieckich.

## Podsumowanie

W artykule przedstawiono wyniki badań, których przedmiotem były nazwy własne kół łowieckich zawierające terminologię socjolektalną. Oglądowi poddano 76 jednostek stanowiących 12,75% wszystkich 596 unikatowych określeń w badanych nazwach. Kryterium wyboru analizowanych komponentów stała się ich rejestracja w słownikach branżowych i podręczniku dla myśliwych, tym samym w analizie nie uwzględniono terminów uzualnych, czego przykładem może być nazywanie w ostatnich latach polujących kobiet określeniem *diana*<sup>75</sup>, które odnajdujemy w kilkudziesięciu mianach łowieckich jednostek administracyjnych (Janicka-Szyszeko, 2021b, s. 214–217).

Jednoznaczne ustalenie pobudek, jakimi kierowali się założyciele poszczególnych kół łowieckich, zasadniczo nie jest możliwe, ponieważ nie objaśniali swoich motywacji w żadnych źródłach (np. kronikach), często zatarli się w ich pamięci, wielu też inicjatorów już nie żyje. Jednak analiza językowa i kulturowa wykorzystanych komponentów – tu gwaryzmów myśliwskich – pozwala na wskazanie, z dużą dozą prawdopodobieństwa, przynajmniej części czynników decydujących o ich wyborze.

Terminy środowiskowe stanowiące komponent nazwy własnej kół łowieckich nie tylko służą reprezentacji poszczególnych jednostek administracyjnych, ich wyróżnianiu spośród

---

<sup>75</sup> Analiza sposobu nazywania – w prasie łowieckiej w latach 2010–2016 – kobiet polujących wskazuje na zachodzenie procesu apelatywizacji, czyli przenoszenia nazwy własnej (*Diana*) do zbioru wyrazów pospolitych (*diana* ‘polująca kobieta’) (por. Janicka-Szyszeko, 2018, s. 137–150).

innych, ale i odzwierciedlają zasoby zarówno idiolektalne wąskiej grupy myśliwych-założycieli, jak i socjolektalne wszystkich członków koła czy środowiska polujących w ogóle.

Dysproporcje w ilościowej reprezentacji wykorzystanych gwaryzmów – od użytych jednostkowo po zastosowane wielokrotnie – są wyrazem funkcji referencyjnej pełnionej przez badane nazwy i wskazują na postrzeganie przez łowców rzeczywistości pozajęzykowej, której centrum, co zrozumiałe, stanowią łowy, łowieckie tereny i zwierzęta łowne. A zatem wśród najczęściej wybieranych terminów znalazły się te, które pozwalają na językową interpretację tak istotnych dla myśliwych miejsc pobytu zwierzyny (*knieja, ostoja*), zjawisk ułatwiających polowanie (*ponowa, trop*), cenionych zwierząt (*rogacz, odyniec, jaźwiec*) i pozyskanych trofeów (*oręż*) oraz łowieckich obyczajów (*Darz Bór*). Użycie części z tych gwaryzmów w tekstach literackich (*knieja, ostoja, ponowa*) konotuje dodatkowe treści, co również mogło wpłynąć na obieralność poszczególnych komponentów.

Nazwy własne kół łowieckich, w tym komponenty je tworzące, są nie tylko nośnikiem znaczeń, symboli i cenionych wartości, ale także, pełniąc funkcję przedstawieniową, służą ich prezentacji osobom postronnym, nienależącym do danego środowiska. Obecne w analizowanych nazwach terminy socjolektalne mogą być niejasne dla osób spoza środowiska, tajność bowiem należy do jednej z trzech kategorii socjolektalnych polskich języków środowiskowych. Mimo że język łowiecki jest zaliczany do socjolektów intencjonalnie jawnych (Grabias, 2019, s. 134–137), to jednak jego zawodowy charakter<sup>76</sup> powoduje, iż, zgodnie z ustaleniami wielu badaczy, należy do socjolektów półtajnych (Grabias, 2001, s. 240, 244), a zatem tworzące go słownictwo nie jest powszechnie zrozumiałe. Prawdopodobne jest, że wiele (większość?) gwaryzmów wykorzystanych jako komponenty nazw własnych kół łowieckich może być niezrozumianych, na co może wskazywać brak odnotowania ich w słowniku rejestrującym polszczyznę współczesną (por. USJP, t. 1–4), przykładowo *grandel*<sup>77</sup>, *mykita*, *przelatek*, *rozłoga*, *samura*, *szóstak*<sup>78</sup>, *venator/wenator*, *złom*<sup>79</sup> lub źle rozumianych ze względu na polisemiczny bądź homonimiczny charakter wyrazów obecnych również w polszczyźnie obiegowej bądź potocznej, jak np. terminy *gwizd*, *miot*, *oręż*, *rogacz*, *róża*, *trop*, *wabik*<sup>80</sup>. Ponieważ dla współczesnych myśliwych charakterystyczne są nie tylko polowania i gospodarowanie w łowiskach, ale i różnorodna aktywność społeczna, np. edukacja, wolontariat, filantropia czy przedsiębiorczość społeczna, mają oni wiele możliwości, by wyjaśniać osobom niezwiązanym z łowiectwem znaczenie socjolektalnych komponentów

<sup>76</sup> Współcześnie łowiectwo nie ma charakteru zawodowego, jednak w przeszłości myślistwo było zawodem. Istniały profesjonalne służby łowieckie, a należący do nich specjaliści odpowiadali za wykonywanie i nadzorowanie określonych zadań, za co otrzymywali posiłki, karmę dla koni i psów, mieli też zapewniony nocleg (por. Gwiazdowicz, 2018, s. 29–30).

<sup>77</sup> **grandel, grandle** – szczałkowe kły górne jelenia; także nazwa trofeum (SPTłiE, s. 16).

<sup>78</sup> **szóstak** – samiec zwierzyny płowej z przynajmniej jedną tyką mającą dwie odnogi, druga tyka może mieć jedną odnogę lub nie mieć żadnej (SPTłiE, s. 20).

<sup>79</sup> Wskazują na to również przeprowadzone przeze mnie badania ankietowe dotyczące znajomości terminologii łowieckiej wśród osób niezwiązanym z łowiectwem (por. Janicka-Szyszko, 2017, s. 56–60; 2022b, s. 71–76)

<sup>80</sup> **wabik** – 1. łow. przyrząd do wabienia zwierzyny, np. piszczałka, trąbka, gwizdek, naśladujący głos zwierzęcia. 2. książk. przen. a) to, co nadaje atrakcyjności seksualnej, b) to, co wabi, pociąga, nęci, budzi zainteresowanie (USJP, t. 4, s. 331).

obecnych w nazwach własnych. Zatem prawdopodobne jest, iż gwaryzmy te wpływają na poczucie przynależności do grupy, kreują tożsamość jej członków i egzemplifikują cennione przez nich wartości, ale też mają charakter edukacyjny, wykorzystywanie bowiem w nazwach służy ich upowszechnianiu i popularyzacji.

## Źródła

Bank Danych o Lasach. Pobrano 27 maja 2023 z: <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/tworzenie-zestawienia-rlo>

Lasy w Polsce (b.d.). Pobrano 23 maja 2023 z: <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/>

## Słowniki

MSJŁ – Józwiak, J. J. (2018). Mały słownik języka łowieckiego. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 306–313). Oficyna Wydawnicza FOREST.

SJŁ – Hoppe, S. (1966). *Słownik języka łowieckiego*. PWN.

SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego* (t. 1–11). Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

SŁ – Żeromski, H. B. (1990). *Słownik łowiecki polsko-niemiecki i niemiecko-polski*. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

SPTŁiE – Józwiak, Z., Biały, K. (1994). *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*. Wydawnictwo Łowiec Polski.

SSK – Kopaliński, W. (1990). *Słownik symboli*. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

SW – Karłowicz, J., Kryński, A. A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1900–1927). *Słownik języka polskiego* (t. 1–8). Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki.

SWM – Szałapak, E. (2001). Słowniczek wyrazów myśliwskich. W: idem, *O zwierzynie – ciekawostki i fantazje* (s. 177–186). Amia.

TSŁ – Krzemień, M. P. (1986). *1000 słów o łowiectwie*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

USJP – Dubisz, S. (red.). (2008). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 1–4). Wydawnictwo Naukowe PWN.

WSO – Polański, E. (red.). (2003). *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

## Literatura

Adamik, A., Matejun, M. (2012). Organizacja i jej miejsce w otoczeniu. W: A. Zakrzewska-Bielawska (red.), *Podstawy zarządzania* (s. 41–84). Oficyna Wolters Kluwer business.

Badeni, S. (1930). *Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego*. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Darzbór (b.d.). Pobrano 10 maja 2023 z: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Darzb%C3%B3r>

Dynak, W. (1983). O polskim języku łowieckim. Cz. 2: Dzieje refleksji nad jego genezą, charakterem i literackim funkcjonowaniem. *Literatura Ludowa*, 4–5, 14–16.

Dynak, W. (1993). *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich*. Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

- Dynak, W. (2012). *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gloger, Z. (1972). Myśliwska kara. W: idem, *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (t. 3, s. 246). Wiedza Powszechna.
- Grabias, S. (2001). Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 235–253). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias, S. (2019). *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gwiazdowicz, D. J. (2018). Zarys historii łowiectwa. W: idem (red.), *Kultura łowiecka* (s. 10–37). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Hoppe, S. (1980). *Polski język łowiecki*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Polski Związek Łowiecki. Zarząd Główny (b.d.). Pobrano 27 maja 2023 z: <https://www.pzlow.pl/>
- Janicka-Szyszek, R. (2017). Język łowiecki w twórczości Włodzimierza Korsaka i w języku współczesnych myśliwych. W: E. Skorupska-Raczyńska, R. Janicka-Szyszek (red.), *Włodzimierz Korsak – Co las mu powiedział?* (s. 45–64). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2018). O kobietach, które łowią zwierzynę i męskie serca... Przyczynek do badań nad słownictwem myśliwskim. *Język. Religia. Tożsamość*, 17(1), 137–150.
- Janicka-Szyszek, R. (2021a). „Mamy dosyć zwierzynę dla nas i sąsiedztwa...” Nazwy zwierząt w nazwach własnych kół łowieckich (przyczynek do badań nad socjolektem myśliwskim). *Język. Religia. Tożsamość*, 2(24A), 33–48.
- Janicka-Szyszek, R. (2021b). Motywy antyczne w nazwach własnych kół łowieckich (przyczynek do badań nad socjolektem łowieckim). W: E. Skorupska-Raczyńska, A. Niekrewicz, K. Taborska (red.), *Antyczne wędrówki transdyscyplinarne. Silvestro Dworacki viro vere academico* (s. 211–226). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2021c). Nazwy kół łowieckich w regionie lubuskim jako element dziedzictwa kulturowego regionu pogranicza. W: E. Skorupska-Raczyńska, H. Uchto (red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza* (t. 9, s. 55–76). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2022a). Nazwy miar w gwarze łowieckiej (na materiale leksykograficznym) – wybrane zagadnienia. *Język. Religia. Tożsamość*, 2(26A), 19–38.
- Janicka-Szyszek, R. (2022b). Znaczenie gwary łowieckiej w kształtowaniu tożsamości współczesnych myśliwych (przyczynek do badań nad socjolektem łowieckim). W: E. Skorupska-Raczyńska, A. A. Niekrewicz (red.), *Viro vere academico. Księga poświęcona pamięci profesora Bogdana Walczaka* (s. 59–78). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2023). Językowa kreacja terenów myśliwskich eskapad na południowych Kresach II Rzeczypospolitej (Stefan Badeni *Szczęśliwe dni*). W: E. Skorupska-Raczyńska, H. Uchto (red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza* (s. 123–147). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R., Kuska, W. (2023). *Leśne drogi. Wspomnienia o szczęściu i rozpacz*. Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Jasiewicz, B. (1989). Preparowanie trofeów łowieckich W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 493–500). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Korsak, W. (2006). *Rok myśliwego*. Artemis.
- Kozłowski, W. (1822). *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*. Drukarnia N. Glucksberga.
- Krupka, J. (1989) *Metody polowań*. W: idem (red.), *Łowiectwo* (s. 449–450). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne



- Łuczyński, E., Maćkiewicz, J. (2005). *Językoznawstwo ogólne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Malczewska, B., Smoła, J. (2020). Określenie zajęcia w polskiej i rosyjskiej terminologii łowieckiej. W: A. Kotkiewicz, B. Ostrowski, M. Knurowska, M. Mazuś (red.), *Tradycja i nowoczesność. Z zagadnień języka i literatury Słowian Wschodnich 2* (s. 133–147). Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN.
- Markowski, A. (1993). *Polszczyzna znana i nieznaną*. Twój STYL.
- Matulewska, A. (2018). Język łowiecki. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 141–156). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Matulewska, A. (2020a). Łowiectwo i myślistwo po polsku i angielsku czyli o mglistości komunikacji językowej. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Łowy i historia* (s. 565–590). Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Łowiec Polski.
- Matulewska, A. (2020b). O języku przyrodniczym i łowieckim w komunikacji międzykulturowej. Studium przypadku. W: A. Buras-Marciniak, S. Goźdź-Roszkowski (red.), *Języki specjalistyczne w komunikacji międzykulturowej* (s. 95–104). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mielnikiewicz, K. (2018). Zwyczaje związane z polowaniem. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 72–93). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Mytych, B. (2004). *Poetyka i łowy. O idei dawnego polowania w literaturze polskiej XIX wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nehring, H., Kehl, J. (1989). *Łowiectwo oczami artystów*. Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Nehring, H., Kehl, J. (1990a). Język łowiecki, tradycje łowieckie oraz historia broni myśliwskiej. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 59–66). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Nehring, H., Kehl, J. (1990b). Łowiectwo od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych. W: J. Krupka J. (red.), *Łowiectwo* (s. 27–58). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Polski Związek Łowiecki. (b.d.). Pobrano 22 maja 2023 z: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski\\_Zwi%C4%85zek\\_%C5%81owiecki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Zwi%C4%85zek_%C5%81owiecki)
- Pielowski, Z. (1989a). Dzik. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 161–169). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Pielowski, Z. (1989b). Sarna. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 195–204). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie uprawnień do polowania (Dz. U. 2010 nr 3 poz.19), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20100030019/O/D20100019.pdf>
- Smoła, J. (2021). Rudel, rogacz, kozioł jako terminy w języku łowieckim oraz ich ekwiwalenty w języku rosyjskim. W: B. Malczewska, J. Woźniakiewicz (red.), *Języki specjalistyczne w ujęciu diachronicznym i synchronicznym 2* (s. 231–247). Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN.
- Statut Polskiego Związku Łowieckiego (b.d.). Pobrano 22 maja 2023 z: [https://statut-pzl.pl/wp-content/uploads/2019/03/NOWY\\_STATUT\\_PZ%C5%81\\_2019.pdf](https://statut-pzl.pl/wp-content/uploads/2019/03/NOWY_STATUT_PZ%C5%81_2019.pdf)
- Szałapak, E. (1985). *Tradycyjny i współczesny język łowiecki*. Wojskowe Koło Łowieckie nr 418 „Widawa” we Wrocławiu.
- Szatkowski, N. (1984). *W zimowej kniei*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Szpetkowski, K. J. (2018). Etyka na polowaniu. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 163–167). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Szymczak, M. (1981). Słowo wstępne. W: S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*. PWN.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.